ŚRODA dnia 24. Lutego 1819. (Nro 119.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 15

BIBLJOGRAFJA

Literatura Niemiecka.

Obraz Brezylji przez Professora Fiszera. 2 Tomy z 10 rycinami. W Budzie w Xięgarni Hartleben r. 1819.

Już od dawna Brezylja zwracała na siebie oczy i podziwienie Europy; ale mało kto z mięszkańców starego świata, potrafił dostawszy się do tego kraju, zwiedzić go doskonale, i poznać jego dziwy i bogactwa; rzadziej jeszcze udzielano nam wiadomości godnych wiary, a to co z podróży równych osób wyczytaliśmy, bardziej zapalało niż zaspakajało ciekawość naszą. Nakoniec mężowie nie lękający się trudów i przeciwności, jako to: Krusenstern, Langsdorf, Grant, Mawe, Koster i Maxymiljan Neuwied, jeden po drugim odwiedzali ten piękny i obszerny kraj i widzieli nieprzeliczone bogactwa, jakie na niego zlało przyrodzenie. Co ci sławni mężowie widzieli, czego doświadczyli, wszystko to zebrał w swoim dziele P. Fiszer. Styl jego prosty, ale żywy; wyrażenia szczęśliwe, opisy malujące nadają blasku obrazom jakie wystawia, a ciekawości przedmiotowi który i tak sam już zajmuje myślącego człowieka. Odsłania Autor nowy świat przed oczyma naszemi. Brezylja okazuje się nam w całej wspaniałości, i żyzności swojej; zdaje się iż widziemy wzgórza okryte winem, równiny zasłane zbożem, i okolice, wystawujące nam piękności jakie tylko istnieć mogą, w wyobraźni człowieka. Od siarki do dijamentu, od morskiego raka do wieloryba, słowem nie masz żadnego płodu któregoby nie posiadała Brezylja. Wprawdzie dopiero dziesiąta część kraju jest uprawioną, a przynajmniej dziewięćdziesiąt tysięcy mil kwadratowych leży odłogiem, nietknięte ręką człowieka. — Ale w tym kraju dziesięć lat tyle działa, ile gdzie indziej wiek cały; a jeśli kiedy ożyją te bogactwa w ziemi śpiące, jakież w świecie Państwo wyrówna Królestwu Brezylji?

Tenże sam Autor wydał niedawno dzieło pod tytułem: Trzech Podrużujących po Ostindji. W tym dziełku opisane różne ciekawe przypadki wydarzone osobom podróż odprawiającym. Styl jest płynny i przyjemny, a układ tej podróży bardzo jest podobnym do romansu.

W ostatnich latach literatura Niemiecka co do poezji dramatycznej znacznie zbogaconą została. Teresa Artner napisa

ła Trajedją w pięciu Aktach pod tytułem: Czyn; w Lipsku u Hartlebena. W tej trajedji okazała rymotworka niezaprzeczony talent do poezji; wiele znaleść można myśli pięknych i wielkich. — Karól Schöne wydał w Berlinie u Amelanga Trajedją w 4. Aktach pod tytułem: Moc namiętności. — Najlepszy tegoczesny Niemiecki trajik Pan Grilpartzer, niepospolity talent okazał w Trajedji w pięciu aktach pod tytułem: Prababka, ale najwięcéj wyniósł się w swojéj trajedji pod tytułem Safo, którą z wielkiem uniesieniem w Wiedniu przyjęto (obacz numer 24 i 25 Tygodnika z roku 1818). — Obie te trajedje wydrukowane zostały w Wiedniu u Wallishausera.

Wyjątki z papierów osoby nieznajoméj przez Fryderyka Jakobsa w Lipsku u Knoblocha.

Rzadko czytać dzieło, któreby tak mile wzruszało. Autor przez różne przypadki życia, oprowadza człowieka natchnionego uczuciem szlachetnym, maluje go w nieszczęściu i pomyślnościach, a wzruszający ten opis, ożywia trafnością i prawdą. Czytając to dzieło, każdy łatwo przekonać się potrafi, iż Autor znał świat i ludzi. Dzieło to powinnoby być od wszystkich czytane; najczystsza moralność rozlana jest po wszystkich jego kartach. Ale najbardziéj zachęcamy do czytania go osoby płci obojéj niezepsute, mające wchodzić w związki małżeńskie, albo już temi węzłami złączone. Tacy czytelnicy znajdą w tém piśmie skarb, który w każdym położeniu życia pożytecznym i pomocnym stać się może; będą oni błogosławić pióro, które myśli i uczucia piękne i wyniosłe, równie tkliwie oddać umiało.

Przytoczemy tu przypadkowo wyjątek myśli z nauk, jakie daje matka córce za mąż iść mającéj: — „Nigdy nie zapominaj, iż źródło szczęścia z serca twojego wypływa; iż jeżeli w duszy twojéj nie mieszka skarb spokojności, daremnie go szukać będziesz na obcéj ziemi albo w rozrywkach i świetnych zabawach. — Człowiek zdrowy może dobrze się wyspać i na twardém łożu; człowiek schorzały nie znajdzie uciechy, choćby mu szczęście z rogu obfitości płynęło. — Niewinność jest matką zdrowia, zdrowie ojcem wesołości. Kogo oczy bolą, tego rażą najpiękniejsze kolory; tak często w chorobie przykre nam są najlepsze potrawy. Nie jestże to rzeczą śmieszną, narzekać na świat, na ludzi i na losy, kiedy mając czcze serce a żądze zbyteczne, widzisz tylko czczość w około siebie. Psuje się najlepsze wino, kiedy je w nieczyste naczynie naleją: czegóż świat winić, gdy nieszczęścia naszego sami jesteśmy przyczyną. Piękna muzyka źle się wyda na instrumencie rozstrojonym. Kiedy się lenisz albo grać nie umiesz, nie narzekaj na złą muzykę. Jeźli ci świat ten zbrzydnie, i zechcesz świata lepszego, wejdź wtedy sam w siebie i bądź przekonany, iż niebo weselszém się wyda; jeżeli spędzisz chmury z serca twojego. Nie zawsze w mocy twojéj stać się bogatszym, ale możesz zmniejszyć potrzeby twoje. Odmienić ludzi z któremi obcujesz, jest to rzeczą prawie niepodobną, ale możesz nabyć większéj cierpliwości. Nie żądaj tego od drugich, czegobyś nie chciał aby od ciebie żądano, czyli raczéj zastanawiaj się: czybyś wysłuchał żądania własnego, gdybyś był na miejscu drugiéj osoby. Łatwiéj wymówić temu własne błędy jego, kto ci błąd twój wytknie, ale piękniéj poprawić się z wytkniętego błędu.

Jest to próżną i szkodliwą uciechą, tryumfować z cudzych błędów, być kontent z drugich, oto pierwszy stopień do szczęścia. Jeżeli zaś będziesz kontent sam z siebie, wtedy jeszcze w tym życiu otworzy ci się niebo pomyślności, a lubo będziesz ubogim, jednak w chatce twojéj,

większe szczęście zamieszka niźli w pałacach Króleskich. Szanuj więc świątynię Cnoty w sercu twojém, wtedy i ciernie w życiu człowieka stracą kolce swoje, i przejdziesz nieznacznie i wesoło z nieba ziemskiego w niebo wieczności".

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

ROZKAZ DZIENNY.

do Wojska Polskiego.

w Kwaterze Głównej w Warszawie. d. $\frac{5}{17}$ *Lutego.*

Otrzymują żądaną dymissię dla interesów familijnych w Piechocie.

Adjutant polowy przy Jenerale Bgdy Cichockim Porucznik Bogusław Brykczyński z pułku grenadjerów Gwardji, w stopniu Kapitana, z pozwoleniem noszenia munduru.

Z pułku 1go linjowego, Porucznik Adam Kuczborski.

w nagrodę zasług.

Z pułku 4go strzelców pieszych, Podoficer Józef Trzciński, w stopniu Podporucznika, z pozwoleniem noszenia munduru.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY W.X.R.

Zgodno z Oryginałem:
Jenerał, Szef Sztabu Głównego
Toliński.

Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji.

Podaje do wiadomości publicznéj Ukaz Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, udzielony sobie odezwą JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego dnia 17 m. b. jak następuje:

Ukaz Senatowi Rządzącemu.

„Dla ulżenia w handlowych związkach „Naszym wiernym poddanym Cesarstwa „Rossyjskiego i Królestwa Polskiego, Rozkazujemy: wszelkie zagraniczne towary, „których wprowadzanie do Rossji na mocy Taryffy 1816 r. niezabronione, pozwolić wprowadzać przez komorę celną „Uściług podług tych zasad, jakie wskazane zostały Ukazem 16 Sierpnia 1817 r. „przez komorę celną Brzesko-Litewską, „nie ograniczając wprowadzania tego towarami z jarmarków Warszawskich idącemi, lecz rozprzestrzeniając je na wszelkie w ogólności towary przez Królestwo „Polskie wprowadzone."

w Petersburgu d. 31 Grudnia 1819 r.
Na oryginale podpisano:
ALEXANDER.
Kontrasygnował Minister Skarbu
Gurjew.

w Warszawie d. 22 Lutego 1919 r.
Minister Prezydujący
(podpisano) T. Mostowski.

Najjaśniejszy Cesarz i Król Pan nasz Miłościwy, oceniając zasługi JW. Radcy Stanu Dyrektora Policji i Poczt, Sumińskiego, raczył go najłaskawiéj mianować Kawalerem Orderu Sgo Włodzimierza 3 Klassy.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA I.
Cesarza Wszech Rossji Króla Polskiego
etc. etc. etc.
Xiążę Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.

Wcelu zapobieżenia nieprzyzwoitości i zgorszeniom, jakie się zdarzają z powodu utrzymywania otwartych szynków przy kościołach parafjalnych w dni świąteczne, na przełożenie Kommissji Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego, tudzież Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Policji stanowiemy:

Artykuł 1.

Wszelkie szynki tak w miastach jako i po wsiach gdzie kościoły znajdują się,

w czasie odbywającego się w nich nabożeństwa w dni niedzielne i inne święta uroczyste od godziny 10 do 1 z południa zamknięte być powinny. Wyjmują się od tego Austerje, które dla podróżnych posiłku potrzebujących o każdéj godzinie trunki wydawać mogą.

Artykuł 2.

Uchybiający temu zakazowi po miastach, ulegać będą karze opłaty Złotych polskich trzydzieści, na korzyść miejscowéj kassy miejskiej; po wsiach zaś na korzyść Szpitali, która to kara przez właściwą Władzę miejscową zasądzona, za każdém powtórzeniem uchybienia, ma być podwojoną. Prezydentów, burmistrzów, wojtów, i Żandarmerji krajowéj obowiązkiem będzie doglądać, aby przepisy powyższe ściśle były dopełniane i winni do kar pociągani.

Ogłoszenie i wykonanie tego postanowienia Kommissjom Rządowym Spraw Wewnętrznych i Policji, tudzież Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego, w czem do ktoréj należeć będzie polecamy.

Działo się w Warszawie, na Posiedzeniu Rady Administracyjnéj dnia 16 Lutego 1819.

(podpisano) Zajączek.

Minister Spraw Wewnętrznych i Policji
(podp:) T. Mostowski.

Radca Sekretarz Stanu Jenerał Brygady
(podpisano) Kossecki.

Zgodno z Oryginałem:
Radca Sekr: Stanu Jen: Brgdy
Kossecki.

Kommissja Najwyższa Examinacyjna.

Stosownie do artykułu 58 Postanowienia Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 12 Listopada 1816 r. podała na dniu 15 Lutego r. b. do publicznéj wiadomości, że Mikołaj Sobolewski, były Porucznik Artyllerji konnéj i Józef Jezierski, były zastępca Inspektora wydziałowego dochodów skarbu w Województwie Podlaskim, złożywszy na dniu tymże examen z wiadomości finansowych, na urząd Inspektora wydziałowego dochodów skarbu publicznego, otrzymali świadectwo zdolności do sprawowania rzeczonego urzędu z przyzwoitém dla kraju użytkiem, i zapisani zostali do listy kandydatów usposobionych.

TEATR NARODOWY.

W następujący Piątek, na benefis JP. Kratzera, daną będzie pierwszy raz nowa Komedjo-Opera w 2 Aktach pod tytułem: Szpak czyli Dijament stracony, i wznowiona Opera z muzyką Nicolo — Michał Anioł.

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kicinski J. Morawski